

27 maja 2014



„Damą być”

23 maja, w sali widowiskowej Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury odbył się II

Wojewódzki Festiwal Piosenki „Zielono mi” poświęcony twórczości legendarnej poetki Agnieszki Osieckiej. Wystąpiły zespoły artystyczne z województw świętokrzyskiego i małopolskiego. Imprezę zorganizowało stowarzyszenie Pomocna Dłoń, działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Pińczowie. Wydarzeniu patronował marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Wykonawcy i goście otrzymali okrągłe identyfikatory Festiwalu, wszystkich witały dzieci ze specjalnych ośrodków, przebrane w wesołe żabki, ptaszki i ludziki. Tegoroczny Festiwal uświetniła swoją obecnością **Agata Passent**, córka sławnej poetki Agnieszki Osieckiej.

Choć wielu wykonawców mogliśmy oklaskiwać po raz pierwszy, byli także tacy, którzy dali się poznać publiczności w ubiegłym roku. Na przykład pani Janina z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Pińczowie. Mimo postępującego zaniku mięśni, ciągłego przyjmowania leków i rehabilitacji, nie poddaje się.

- Choroba dokucza mi coraz bardziej, ale śpiewam, jestem na próbach i bardzo się cieszę z dzisiejszego występu - zapewnia. Występ zespołu pani Janiny bardzo spodobał się publiczności. Znane przeboje śpiewane przez Marylę Rodowicz, do słów Agnieszki Osieckiej, porywały do oklasków i wspólnego śpiewania. Refren w piosence „Ballada kolejowa” śpiewała cała sala, jak zwykle wypełniona do ostatniego miejsca.

Na potrzeby utworu „Damą być” panie założyły kapelusze, etole i długie, wytworne rękawiczki. **Anna Łupińska**, opiekunka zespołu nie może się nachwalić swoich artystek - One są najlepsze na świecie, najukochańsze - mówi i dodaje, że osób tak chętnych do pracy, wspólnych ćwiczeń, wyjazdów na koncerty na pewno nie znalazłaby wśród osób całkiem zdrowych.

Marek Łupiński, nauczyciel muzyki, jeden z pomysłodawców i współorganizatorów Festiwalu, bardzo jest zadowolony z atmosfery, jaka panuje wokół niego. - Takich Festiwali jest w naszym województwie więcej. Wszystkie są wspaniałe. Ale każdy szuka swojej formuły, wprowadza swoje pomysły. Myślę, że zaproszenie pani Agaty Passent było świetnym pomysłem. Przyjazd znanej osoby, córki artystki, której poświęcony jest Festiwal, zmobilizował młodzież i opiekunów do jeszcze bardziej wyęźnionej pracy. Mamy nadzieję, że pani Agata docenia to, z jakim zaangażowaniem nasze dzieciaki śpiewają piosenki jej mamy.

Do występu szykują się „Wesołe nutki” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno -Wychowawczego im. M. Grzegorzewskiej w Jędrzejowie. **Izabela Blicharska** i **Jolanta Wcisło**, opiekunki grupy, udzielają ostatnich wskazówek. - Są stremowane bardziej niż zwykle, wiedzą kim jest pani Agata - mówi pani Izabela - ale są chętne do pracy i tym bardziej starają się wypaść jak najlepiej. Ćwiczymy cały rok, ale przed koncertem dwa, trzy tygodnie, ćwiczymy

codziennie. Tym bardziej, że dzieciaki będą nie tylko śpiewać, ale także tańczyć. A to dla nich bardzo trudne.

Opiekunowie wszystkich występujących grup podkreślają, że ich młodzież musi ciężiej niż inni pracować na sukces. Czasem trudność stanowi nauczenie się tekstu na pamięć, a czasem podopieczny, choć jest dobrze przygotowany do występu, rezygnuje w ostatniej chwili, bo zżera go trema. To jest młodzież bardzo wrażliwa i emocjonalna.

W tym roku na Festiwalu po raz pierwszy, wystąpili chłopcy ze Schroniska dla Nieletnich w Gackach. Mateusz, Patryk i Paweł porwali widownię rapując piosenkę „Mój Pierwszy walc”. Zachowywali się jak prawdziwi profesjonaliści. Wciągali publiczność do wspólnego śpiewania, widać było, że czują Hip -Hop, że wybór piosenki i przeróbka akurat na taki gatunek muzyczny, nie były przypadkowe. Paweł, który śpiewał i tańczył na scenie mówi, że do Hip-Hopu przekonał go brat, który sam ćwiczy. Próbujemy trochę śpiewać, bo czujemy tę muzykę, zaczęliśmy więcej pracować przed koncertem - mówią wyraźnie zadowoleni z występu.

Agata Passent, którą poproszono na scenę, dziękując za zaproszenie, wyraziła także życzenie, aby kiedyś, w kolejnym pińczowskim Festiwalu Piosenki „Zielono mi” mógł wziąć udział jej syn, wnuk poetki.

Na zakończenie Festiwalu wszyscy artyści otrzymali dyplomy i nagrody. Organizatorzy rozdali wszystkim zebranych kartki ze słowami piosenki „Niech żyje bal”, a wykonawcy wraz z gośćmi zaśpiewali tę znaną z wykonania Maryli Rodowicz piosenkę Agnieszki Osieckiej.



